

M-CR611 jest nowym komponentem w serii *Melody*. W tańszym urządzeniu *M-CR511* brakuje przede wszystkim czytnika CD, występują także inne ograniczenia funkcjonalne. Obydwa modele są sprzedawane zarówno jako samodzielne urządzenia, jak też wraz z parą monitorów.



Marantz M-CR611

Urządzenie ma spore gabaryty, przy umiarkowanej szerokości jest głębokie i wysokie. Prawie cała obudowa została pokryta lśniąco czarnymi płytami plastiku, z którego wykonano też zaokrąglone, ozdobne boczki. Sam front, obejmujący kieszeń na płytę oraz wyświetlacz, udekorowano białym prostokątem z pleksi. Display wykonany w technologii OLED jest czytelny i elegancki, jego kontrast można zmieniać. Biały panel można podświetlić dwoma pionowymi liniami, w jednym z wymienionych kolorów: białym, niebieskim, zielonym i pomarańczowym (wybór z poziomu menu). Może ten opis nie zaostrza apetytu audiofilom (plastik, pleksi, światełka), ale urządzenie jest w gruncie rzeczy wykonane schludnie, solidnie i prezentuje się bardzo atrakcyjnie.

Większość podstawowych manipulatorów zgromadzono w formie dwóch wielofunkcyjnych kółek. Wyjście słuchawkowe jest na gnieździe mini-jack. Z przodu i z tyłu są wejścia USB; obydwa obsługują pendrajwy i urządzenia przenośne z iOS.

M-CR611 ma moc 2 x 60 W (w trybie dwukanałowym). Jeżeli użyjemy dwóch par (zaciski A i B), to będziemy mieli możliwość

niezależnego ich włączania (standard), ale również, co ciekawe, niezależnej regulacji głośności dla każdej pary. Oczywiście można także zmieniać poziom jednocześnie dla czterech kolumn (master volume). Jest także funkcja bi-amping, a za tak rozbudowaną funkcjonalność odpowiadają elastyczne moduły wyjściowe w klasie D.

Marantz komunikuje się z nami po polsku, zarówno przy wyświetlaniu obsługiwanych aktualnie funkcji, jak i podczas zmian w menu.

Wejścia audio obejmują sekcję cyfrową (optyczne) i analogową (jedna para RCA). *M-CR611* ma także analogowe wyjście stereofoniczne i monofoniczne dla aktywnego subwoofera. Miejsce na tyk RJ-45 oraz przyciski „WPS” oraz „iOS” (obok modułu Wi-Fi) sugerują, że *M-CR611* to urządzenie sieciowe; jak najbardziej – amplitunerek Marantza jest pod tym względem bardzo dobrze wyposażony. Z tyłu jest gniazdo LAN, można się też posłużyć WLAN-em (urządzenie nie ma zewnętrznej antenki, bo mieć nie musi – obudowa nie jest metalowa). Router jest znajdowany przez skanowanie sieci lub WPS. Można również użyć urządzenia z iOS (do przekazania konfiguracji). Wykorzystałem właśnie tę metodę. Ma-

rantz jest kompatybilny z protokołami DLNA i AirPlay. Drogami sieciowymi, przez USB lub z NAS, można podawać pliki o maksymalnej rozdzielczości 24 bit/192 kHz oraz 2,8 MHz dla DSD. Wśród formatów są m.in. WMA, MP3, WAV, FLAC, ALAC (tutaj 24/96), AIFF i właśnie DSD64. Jest także obsługa trybu gapless.

Nie zapomniano także o BT (profil A2DP, kodeki SBC i AAC), z którym urządzenie przenośne może się łączyć tradycyjnie lub przez NFC. Jest też moduł internetowego radia. Marantz obsługuje Spotify Connect, ustawienia amplitunera można zmieniać i sterować nim przez przeglądarkę internetową. Obok radia internetowego, *M-CR611* ma odbiorniki FM i DAB. DAB jest w wersji „+”, dostraja się bez problemu, działa pewnie i nie szumi. Przy możliwościach i jakości, jakie zapewniają radio internetowe i DAB+, odbiornik FM wydał mi się prawdziwym przeżytkiem.

Czy to już wszystko? Wcale nie. Producent oferuje bezpłatną aplikację Marantz do sterowania (przez urządzenia przenośne). Marantz Remote App działa szybko, jednak w celu dokładniejszych ustawień trzeba się posłużyć przyciskami na przednim panelu lub pilotem.



USB może obsłużyć pendrajwy z plikami, ale również urządzenia przenośne iOS. Na tylnym panelu znajdują się drugie gniazdo o identycznej funkcjonalności.



Amplituner ma jedno standardowe wyjście audio na parze RCA oraz gniazdo pozwalające na podłączenie aktywnego subwoofera.



Urządzenie łączy się m.in. przez WLAN i BT; anteny umieszczono wewnątrz.

ODSŁUCH

Gra tak, jak wygląda: z jednej strony potężnie, z drugiej – elegancko. Do pewnego stopnia podobnie jak One CA, jednak z lepszym wypełnieniem niskich rejestrów. Wciąż łagodnie, a zarazem klarownie w zakresie wysokotonowym, jednak już bez tonalnego rozjaśnienia całej perspektywy, za to z lekkim cofnięciem średnich tonów. Mimo to zupełnie fałszywy byłby wniosek, że Marantz gra wyraźnie podbitymi skrajami pasma, a przez to dudni i skrzypi; charakter tych podzakresów pozostaje na tyle uprzejmy, że całe brzmienie jest nie tylko przyjemne, ale też przyjazne, niesfatygujące. Obfitość i swoboda poprawiają komfort słuchania, nie zniekształcają muzyki. Przy gęstszych aranżacjach nie dostaniemy idealnego obrazu, ale wszystko prezentuje się dostatecznie proporcjonalnie i czytelnie; Marantz potrafi też zaiskrzyć, o ile wymaga tego nagranie, nie jest to jego namiętność, aby wyostrzać detale, jednak nie ucieka od takich zadań. Bas jest obfity, rozłożysty, miękkość ogranicza jego szybkość i sprężystość, ale dla ogólnego wrażenia równowagi i kompletności jest odpowiedni; Marantz potrafi wypełnić pomieszczenie soczystym i błyszczącym dźwiękiem.



Pilot jest brzydki, ale funkcjonalny i skuteczny. Przyciski – logicznie rozplanowane, mają czytelne opisy, komunikacja z urządzeniem jest bardzo pewna.

MELODY M-CR611

CENA: 3000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Solidny, ale słodki jak bombonierka: obudowa polakierowana na wysoki połysk, zaokrąglone boczki, przedni panel podświetlany w czterech kolorach.

FUNKCJONALNOŚĆ

Sieciowy, obsługuje DLNA, AirPlay, Spotify, radio internetowe. Dostępna aplikacja do sterowania, obsługa przez przeglądarkę. BT obejmuje NFC. USB dla pendrajwów i urządzeń przenośnych z iOS. Polskie menu, wyświetlacz OLED, możliwość bi-ampingu. Nie ma wejścia cyfrowego USB (B).

BRZMIENIE

Obszerne, relatywnie potężne, z mocniejszymi skrajami pasma, ale bez przejawskrawień

Wzmacniacz [mm]	2 x 60 (6 Ω)
Wejścia	2 x cyfr. opt., 1 x analogowe RCA
Wyjścia	1 x słuchawkowe mini-jack, 1 x RCA subwoofer
USB	2 x (obsługa plików i urządzeń z iOS)
Tuner	FM, DAB+, radio internetowe
Funkcje sieciowe	LAN, WLAN, BT, DLNA, AirPlay, Spotify Connect
Obsługiwane formaty	DSD, FLAC, AIFF, ALAC, MP3, WMA, AAC



Gniazda są ukryte w kołnierzu, który tworzy obudowa. Cztery pary terminali głośnikowe są plastikowe, ale solidne. Cztery końcówki mocy pozwalają nie tylko na podłączenie dwóch par kolumn, ale także niezależne sterowanie ich głośnością.

R
E
K
L
A
M
A